

Czy coś się zmieni

Dymisja rządu francuskiego w obliczu trudności gospodarczych i żądania powszechnej podwyżki płac Ramadier tworzy nowy gabinet

PARYŻ. (Obsł. wł.). Jakkolwiek sytuacja rządu francuskiego była ostatnio nie do pozazdroszczenia a wyniki wyborów municypalnych pogorszyły ją jeszcze, nikt nie spodziewał się, że nastąpi tak szybko ustąpienie rządu w pełnym składzie. Mimo bowiem zwycięstwa wyborczego ugrupowań politycznych, które nie były reprezentowane w ostatnim rządzie — nie nie wskazywało na to, że członkowie gabinetu powyżej taką decyzję, tym bardziej, że w pierwszym okresie strajki pracowników paryskich zakładów komunikacyjnych, rząd zajął stanowisko twarde i niewątpliwie i wydawało się już, że wprowadzi on w czyn liczne zapowiedzi polityki „mocnej ręki”. Niki zaś nie przypuszczał, że w tak nagły sposób przyjdzie do rezygnacji wszystkich członków rządu.

Tymczasem natychmiast po wczorajszym tajnym posiedzeniu rządu wszyscy ministrowie złożyli kolejno swoje indywidualne rezygnacje na ręce premiera Ramadiera. Być może, nie bez wpływu na taką decyzję innych członków rządu była rezygnacja bardzo wpływowego ministra skarbu Schumana, który zrezygnował ze swego stanowiska jeszcze przed posiedzeniem rządu i oświadczył, że powodem jego kroku jest: „niczym niezasadniona polityka ustępstw

rządu w stosunku do żądań Generalnej Konfederacji Pracy (CGT)”.
Jedynym członkiem gabinetu, który nie zrezygnował z zajmowanego stanowiska jest premier Ramadier, który natychmiast otrzymał od prezydenta Auriola misję utworzenia nowego rządu. Przypuszcza się, że rezygnacja wszystkich ministrów miała na celu pozostawienie Ramadierowi wolnej ręki w wyborze nowych współpracowników. Nowy gabinet ma składać się nie z 30, jak to było dotychczas a z 10 ministrów. Pozwoli to na bardziej elastyczny sposób kierowania krajem, co stało się koniecznym, ze względu na katastrofalną sytuację gospodarczą Francji. Ramadier zechce przedstawić nowy rząd celem uzyskania wotum zaufania na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego, które zostało zwołane

nagle na dzień 28 października. Uformowanie się nowego rządu było oczekiwane w ciągu ubiegłej nocy. Natychmiast po ustaleniu listy nowych ministrów i po dokonaniu rozdziału tek, nowy rząd miał zebrać się pod przewodnictwem prezydenta Auriola. — Według przypuszczeń kół dobrze poinformowanych najważniejsze teki w nowym rządzie zostaną podzielone w następujący sposób: premier i minister spraw wewnętrznych — Ramadier, min. spraw zagranicznych — Bidault, skarbu — Schuman, informacji — Mayer, gospodarki narodowej — Teitgen, pracy — De-preux.

PARYŻ. (Obsł. wł.). Dotychczasowy minister do spraw byłych wojskowych — Mitron oświadczył, że zmiana rządu została spowodowana nie wynikami wyborów municypalnych, ale ostatnimi wydarzeniami międzynarodowymi oraz strajkami we Francji. Bezpośrednią przyczyną jest gwałtowna ofensywa CGT, która domaga się powszechnej podwyżki płac i podniesienia dolnej granicy zarobków z 7000 na 10.500 franków. Rząd przyrzekł wprowadzić rewizję na dzień 12 br. ale CGT domaga się już obecnie 15 proc. podwyżki. Ponieważ rząd nie chce wziąć odpowiedzialności za podwyżkę i jej ewentualne gospodarcze skutki — postanowiono zwołać Zgromadzenie Narodowe i przedstawić mu między innymi także i sprawę płac robotniczych.



...ale jedna z tych, jakie coraz częściej widzimy na targach. Nie jest rzeczą łatwą zdecydować się, którą z nich przeznaczyć na wolę nie do garnka.

Stara biżuteria brytyjskich na zaspokojenie głodu dolarowego

LONDYN. (Obsł. wł.). Na jutrzejszym posiedzeniu Izby Gmin minister skarbu Dalton ma wyznaczyć sensacyjny projekt wierzchnia społeczeństwa brytyjskiego do składania starej i zniszczonej biżuterii w filich Banku Angielskiego, celem utworzenia specjalnego „funduszu złota i kosztowności”, który pozwoli na zakup dolarów, potrzebnych dla opłacenia importu brytyjskiego.



Ramadier

Rozmyślną wojną społeczną nazwał Churchill rządowy projekt reorganizacji Izby Lordów

LONDYN. (Obsł. wł.). W obu izbach parlamentu toczy się dziś dyskusja w związku z projektami rządowymi, przedstawionymi ogólnie wczoraj w mowie tronowej króla. Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał premier Attlee. Oświadczył on, że Izba Lordów, której prace mają ulegać reorganizacji, posiada nadal bardzo wielkie zalety. Zmiany, jakie proponuje rząd, mają charakter zapobiegawczy.

W tym momencie odezwał się głos lorda Churchilla, mówiąc: jest to rozmyślny plan wojny społecznej. W dalszym ciągu premier powiedział, że rząd chce upaństwić część przemysłu stalowego i żelaznego, zmniejszyć ilość żołnierzy i powziąć szereg innych zarządzeń, aby udrożnić sytuację gospodarczą kraju.

W imieniu konserwatystów przemawiał Eden, wyrażając zaniepokojenie z powodu wyprzedzającej złota przez Wielką Brytanię. W dalszym ciągu obrad leader konserwatystów, Winston Churchill wniósł poprawkę opozycji do mowy tronowej króla Jerzego VI. Poprawka taka jest tradycyjną formą krytyki opozycji. W tym wypadku zawierała ona stwierdzenie, że rząd obecnie nie daje żadnej gwarancji przeciwywania kryzysu gospodarczego i że nie można po nim oczekiwać pomyślnego przeprowadzenia żadnych reform.

Następnie przemawiał poseł Partii Pracy, Thomas, który z wyłączenia 9 parlamentarzystów brytyjskich zapoznał się z gospodarką krajów wschodniej Europy. Oświadczył on, że Anglicy mogą się wiele nauczyć z Niemców, Niderlandczyków i Niemców. Niedopuszczalnym i niezgodnym jest według niego to, że Wielka Brytania nie doszła do po-

rozumienia w rokowaniach handlowych z ZSRR. Dla dobra Wielkiej Brytanii konieczna jest bowiem współpraca z krajami Europy wschodniej.

Faszyści Południowej Ameryki prowokują

MOSKWA. (Obsł. wł.). Rząd brazylijski zerwał stosunki z ZSRR pod pretekstem, jakoby prasa radziecka obrażała prezydenta Brazylii — Dutro i przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ, delegata Brazylii Azeite. Agencja Tass wyraża zdziwienie tą decyzją i stwierdza, że jest ona na rękę jedynie faszyzmem. Tass przypominia, że prasa brazylijska stale prowadzi zaciekłą, zorganizowaną kampanię przeciwko ZSRR i odzywa się w obelżywy sposób o wybitnych radzieckich metach stanu, z czego ZSRR nie robiło jednak nigdy użytku.

SANTIAGO. (Obsł. wł.). Rząd Chile postanowił zerwać stosunki z ZSRR i Czechosłowacją pod pretekstem, że ich placówki dyplomatyczne sprzyjają i pomagają komunistom.

Tymczasowy rząd żydowski w Palestynie

LONDYN. (Obsł. wł.). W kołach politycznych panuje przekonanie, że na okres przejściowy w Palestynie od chwili wywołania wojny brytyjskich do czasu powstania właściwej władzy będzie utworzony tymczasowy rząd żydowski. Na jego czele miałby stanąć przewodniczący Agencji Żydowskiej Ben Gurion. Rząd ten miałby czasowo sprawować władzę wykonawczą, przygotować projekt konstytucji oraz przeprowadzić wybory do Zgromadzenia generalnego. Rząd byłby uznany przez Wielką Brytanię, Związek Radziecki, i Stany Zjednoczone.

TO mówi PPS

W ostatnich dniach doszło w Polsce na odcinku młodzieżowym do konsolidacji lewicowych organizacji. Młodzież, zrzeszona w robotniczych organizacjach OM TUR i ZWM wraz z młodzieżą wiejską Wici zawarła umowę o współpracy. Jest to naturalne rozszerzenie bazy demokratycznej na odcinek młodzieżowy.

Każdy marksista wie dobrze, że nie ma wartości bezwzględnie stałych, lecz każda wartość zmienia się odpowiednio do zmian, jakie zachodzą w stosunkach wytworzonych. To sprowadza za sobą także zmiany społeczno - polityczne. Kto za tymi zmianami nie nadąża, pozostaje społeczeństwu w tyle - staje się zacofany, wsteczny, czyli reakcyjny. Młodzież stała zawsze w pierwszych szeregach postępu. Ona dyktowała i tworzyła warunki rozwoju nowych czasów. Młodzież, która nie umie być postępową w rozwoju, chorą i nieumarłą, bo postępie jest oznaką młodości.

Młodzież polska umiała zawsze i umie także z postępem. Dziś toczy się dla narodu polskiego walka o istnienie na przeciąg następnych wieków. Albo bedziemy narodem wolnym i to nie tylko w sensie wolności politycznej i państwowej, ale przede wszystkim gospodarczej, albo musimy zniknąć z kart historii. Zadaniem naszej dzisiejszej młodzieży postępowej jest przekształcić całe państwo w kraj wolności, drogi, na którą weszła polska demokracja. Młodzież — jak to głosi deklaracja układu — musi dla dobra Polski zdobyć się na twórczy wysiłek, na pracę prowadzoną z wiarą i entuzjazmem.

Na barkach młodzieży demokratycznej leży obowiązek przekonania młodzieży chwiejnej i niezdyscyplinowanej, przyciągnięcia do swych szeregów młodzieży uczciwej, młodej, lecz niezrzeszonej. Młodzież demokratyczna musi odizolować to wszystko, co z rozmaitych powodów nie chce brać udziału w budowie nowego porządku w Polsce i odebrać tym kołom młodzieżowym możliwość wywierania wpływu na losy polityczne w Polsce. Również czynnik reakcyjny staje poza młodzieżą nie mogą więcej oddziaływać na młodzież.

„Wartowniczy pies na Bałkanach” przeforsowany przez anglosasów

NOWY JORK. (Obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia generalnego ONZ przeforsowano uchwałę o powołaniu do życia nowej komisji bałkańskiej. Uchwała przeszła większością 40 głosów przeciwko 6, przy 11 wstrzymujących się. Jak głosi rezolucja w tej sprawie, komisja została powołana do oceny sytuacji na Bałkanach i do czuwania nad sytuacją w Grecji i na granicach pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsia-

dami”. Przeciwno powołaniu komisji głosowały m. in. Polska i Związek Radziecki, twierdząc, że za wypadki w Grecji odpowiedzialny jest atak demokratyczny rząd tego kraju, popierany przez imperialistyczne koła amerykańskie. Prasa amerykańska, donosząc o powołaniu nowej komisji bałkańskiej, nazywa ją „wartowniczym psem na Bałkanach”.

Wzajemne porozumienie partii socjalistycznych oraz grup rewolucyjnych i lewicowych

Uchwała Centralnego Komitetu, Wykonawczego
Polskiej Partii Socjalistycznej

WARSZAWA. Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej powołał na posiedzeniu w dniu 21 października b. r. uchwałę w sprawie sytuacji międzynarodowej. W uchwale tej czytamy m. inn.:

CKW PPS stwierdza, że Rada Narodowa Partii-wzajemnie i w ramach obywatelskiej współpracy i przywrócenia jednolitego frontu robotniczego zarówno w Polsce jak i w skali międzynarodowej nie ulega w niczym zmianie. CKW poleca równocześnie swym organom:

- wzmocnić samodzielny wysiłek ideologiczny na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, w tym na terenie walki o zwycięstwo słusznych i rzetelnych socjalistycznych założeń politycznych,
- wzmocnić wysiłek w kierunku wzajemnego porozumienia socjalistycznych partii i grup rewolucyjnych i lewicowych,
- wzmocnić wysiłek w kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej.

Wieloletnia walka o jedność i pokój toczy się. W tej walce miejsce Polskiej Partii Socjalistycznej jest tam, gdzie jest miejsce Polskiej Ludowej — w obozie postępu społecznego i pokoju. Zadaniem PPS jest dać aktywny wkład w mobilizację i cementowanie sił międzynarodowego postępu, przede wszystkim na socjalistycznym odcinku. Oznacza to wzmożenie wysiłku w kierunku odrodzenia międzynarodowego socjalizmu na gruncie rewolucyjnym, marksistowskim, na gruncie założeń socjalistycznej lewicy.

CKW PPS stwierdza, że analiza sytuacji, dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, jest w zasadniczych swych sformułowaniach prawidłowa. PPS ma swoje stanowisko i swoje specyficzne zadania do spełnienia. Tym większe staje się obowiązek PPS, tym większa rola całej międzynarodowej lewicy socjalistycznej i tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne i dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skali narodowej i w skali międzynarodowej. CKW PPS stwierdza, że stosunek PPS do zagadnień i form działania

jednolitego frontu robotniczego zarówno w Polsce jak i w skali międzynarodowej nie ulega w niczym zmianie.

CKW poleca równocześnie swym organom:

- wzmocnić samodzielny wysiłek ideologiczny na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, w tym na terenie walki o zwycięstwo słusznych i rzetelnych socjalistycznych założeń politycznych,
- wzmocnić wysiłek w kierunku wzajemnego porozumienia socjalistycznych partii i grup rewolucyjnych i lewicowych,
- wzmocnić wysiłek w kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej.

Możemy się uczyć od Polski jak odbudowywać nasze wsie

mówi w Londynie
min Silkin

LONDYN. (Obsł. wł.). Po zwiedzeniu zrujnowanych miast w Wielkiej Brytanii, wrócił do Londynu minister planowania Silkin. Oświadczył on, że szczegółowe dane o skutkach wojny nie zrobiła na nim odbudowa wsi polskiej, a zwłaszcza pokonanie przez Polskę trudności transportowych.

W Wielkiej Brytanii — dodał minister — uczyniliśmy dużo dla planowania miast. Jednak Anglia mogłaby się niejednolitego od Polski jeżeli chodzi o odbudowę wsi.

LONDYN. (Obsł. wł.). Powróciła tu wyjechała ośmiu parlamentarzystów z lewego skrzydła Labour pod przewodnictwem posła Zilliacka. Posłowie oświadczyli, że po zwiedzeniu zrujnowanych miast stwierdzili, iż ploki o istnieniu jakiegokolwiek kurtywny są niebezpiecznym nonsensem. W Warszawie, Pradze i innych miastach mo-

na swobodnie kupić pisma angielskie i inne zagraniczne, religia jest wolna od jakiegokolwiek ucisku. We wszystkich krajach istnieje silne pragnienie nawiązania stosunków handlowych z Wielką Brytanią.



Silkin

Józef Wasowski

DZIENNIKARZ I PUBLICYSTA
Prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.
poseł na Sejm z ramienia Stronnictwa Demokratycznego,
profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej
zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62.
Ziennikarstwo polskie traci w nim najwybitniejszego i najbardziej zasłużonego pracownika
ZWIĄZEK ZAWODOWY DZIENNIKARZY R.P.
ODDZIAŁ POLNOŚLĄSKI

W. Brytania „umyła ręce” w sprawie Pa'le tyny

NOWY JORK. (Obs. wł.). Komisja palestyńska ONZ, obradująca pod przewodnictwem delegata Australii, Herberta Ewata, dokonała wczoraj wyboru trzech podkomisji. Pierwsza podkomisja rozpatrzy możliwość pogodzenia Żydów i Arabów, druga zajmie się zbiciem możliwości podziału Palestyny na dwa państwa, trzecia rozpatrzy wniosek arabski o utworzeniu jednego, arabskiego państwa. Ogółem do komisji wpłynęło 15 wniosków i rezolucji, pochodzących od różnych państw.

Wielka Brytania weźmie udział w podkomisji jedynie z głosem doradczym, gdyż „nie ma zamiaru ponosić dalszej odpowiedzialności za przyszłość tego kraju”.

Tylko po dwa o'wnteli popiera Trumana

NOWY JORK. Instytut Gallupa zadał ostatnio takie pytanie Amerykanom: „Czy aprobujecie sposób, w jaki prezydent Truman wywiązuje się z swych obowiązków prezydenta?”

Odpowiedzi były następujące: 55 proc. wyraziło swą aprobatę, 29 proc. niezadowolone, a 16 procent nie ma żadnego zdania w tej sprawie.

Czarna giełda w Czechosłowacji otrzymała potężny cios

Likwidacja międzynarodowej bandy przemytników walut

PRAGA. (Obs. wł.). Prasa czechosłowacka donosiła przed paru dniami o tym, że policja wprawiła na trop doskonałą zorganizowaną bandę przemytników walutowych i że dokonano już kilku pierwszych aresztowań. Jak się jednak okazało dopiero później — policja czechosłowacka nie była w pierwszej chwili w stanie dowiedzieć się, czy przemytnicy są rzeczywiście członkami tej bandy i czy naprawdę chodzi tu o afery, które starają się wykryć policje kilku państw.

Fawzi el Kawouki wodzem naczelnym wojsk arabskich

BEJRUT. (Obs. wł.). Liga Arabska rozstrzygnęła ostatecznie sprawę dowództwa „arabskiej armii wyzwolenczej”. Na jej czele stanie Fawzi el Kawouki, którego sztab będzie znajdował się w Damasku.

Jak wiadomo, o stanowisko naczelnego dowódcy połączonych wojsk arabskich ubiegali się kilku wojskowych z różnych krajów arabskich. Ostatnio wywano nawet propozycję zaniechania brzo tworzenia wspólnego sztabu i pozostawienia każdej armii swobody działania w wyznaczonym jej rejonie.

Początek sejmowej sesji jesiennej 29 października

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Ustawodawczego otrzymał w dniu 21 października br. następujące zarządzenie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1947 r. w sprawie zwolnienia Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1947 roku.

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 10 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, na zwyczajną sesję jesienną 1947 roku.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

(—) Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Dymisja rządu francuskiego

PARYŻ. (Obs. wł.). Wczoraj podał się do dymisji rząd francuski. Ministrowie składali swe rezygnacje indywidualnie, jedynie Ramadier nie zrezygnował ze stanowiska premiera, co jest tłumaczone tym, że otrzyma on misję utworzenia nowego rządu.

Jak sądzą hitlerowców?

Coraz łagodniejszy kurs anglosasów

Francuzi są surowi

bo poznali Niemców na własnej skorze

Społeczeństwo polskie z nieślabym zainteresowaniem śledzi toczące się w kraju i za granicą procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych. Uzyskane informacje z terenu Niemiec zachodnich świadczą o pewnej ewolucji poglądów przedstawicieli mocarstw zachodnich na sprawę wymiaru sprawiedliwości wobec hitlerowskich przestępców wojennych.

Jak wiadomo, wydanie poszczególnemu państwu przestępcy hitlerowski musi być poprzedzone wpisaniem jego nazwiska na listę zbrodniarzy wojennych Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Londynie. Wpis taki następuje na podstawie przytoczonych przykładów zbrodniczej działalności, które winny być poparte dowodami.

Krótko po zakończeniu wojny anglosasi nie czynili większych trudności z umieszczeniem nazwisk poszczególnych przestępców na liście międzynarodowej.

Obecnie jednak wymagane jest przedłożenie dowodów w sprawie potępowania tak pewnych dowodów, jakie wymagane są w procesie. Co gorsza, anglosasi oznaczali prekluzyjny termin składania nowych wniosków, który upływa w dniu 1 listopada r. Polska wniosła dotychczas na międzynarodową listę zbrodniarzy wojennych trzy nazwiska. Większą ilość zgłosiła jedynie Francja, Rzeczpospolita, że gdyby Warszawa nie legła w gruzach i wielkiej ilości dokumentów i materiałów obciążających nie strawił ogień, liczba zbrodniarzy wpisanych przez Polskę byłaby bez porównania większa.

AMERYKANIE SĄDZA WAZNIEJSZYCH PRZESTĘPCÓW

Poza tym w niedługim czasie mocarstwa anglosaskie zaprzestaną wydawania zbrodniarzy wojennych w trybunałach i uproszczą procedury. Amerykanie sądzą, jak wiadomo, ważniejszych przestępców hitlerowskich w Norymbdze, w Dachau zaś — pomniejszych sprawców, przeważnie gestapowców i SS-manów z obozów. Działalność sądów w Dachau ma się skończyć w kwietniu, a trybunał norymbdzki w czerwcu przyszłego roku.

Anglicy i Francuzi pozostawili ośmieszenie zbrodniarzy w mundurach generałskich lub frakach ministerialnych i dyplomatycznych Amerykanom w Norymbdze.

W strefie brytyjskiej sądzi się przeważnie morderców z obozów koncentracyjnych, oraz tych wszystkich, którzy winni są śmierci anglosaskich jeńców wojennych, względnie zaniecia się nad nimi.

Najgłośniejszym procesem w strefie brytyjskiej była rozprawa przeciwko załogom obozów w Bergen-Belsen, Neugamme oraz Ravensbrück.

Wojskowe sądy brytyjskie zaprzestają prawdopodobnie działać równocześnie z sądami amerykańskimi. Olgęznią ilość nierozpatrzonych jeszcze spraw hitlerowskich przestępców wojennych i członków zbrodniczych organizacji anglosasi planują przekazać sądom niemieckim.

FRANCUZI SĄ SUROWI

Z większą surowością odnoszą się do niemieckich przestępców wojennych władze wojskowe francuskiej strefy okupacyjnej. Wojskowe sądy

francuskie pracują w małym miasteczku Rastatt i rozpatrują sprawy załóg wielkiego kompleksu obozów koncentracyjnych tzw. Natzweiler Struthof.

Niemcy stworzyli całą sieć obozów w Wiertemberdze i na wschodnim skrawku terytorium francuskiego. Na obszarach tych zbudowano wiele fabryk przemysłu wojennego, w których produkowano pociski V-1 i V-2, fabryki samolotów Messerschmidta i zakłady wytwarzające syntetyczną benzynę.

Dotychczas sądy francuskie wydały wyroki w pięciu procesach. W każdym z nich było kilkadziesiąt oskarżonych. W komplecie sądzonych około trzech sędziów francuskich zasiadali przedstawiciele państw, których obywatelami byli przeladowani przez oskarżonych. W rozprawach

Świętoszki i zdradcy robotników oto kim był Schumacher przed przewrotem hitlerowskim

MOSKWA. „Prawda” zamieściła obszerny list niemieckiego jeńcy wojennego, kapitana Rudolfa Montforta, omawiający stosunek Kurta Schumachera do kapitalizmu niemieckiego. Montfort, który był swego czasu współwłaścicielem wielkiej fabry-



Schumacher był swego czasu współwłaścicielem wielkiej fabry-

tych biorą zatem udział i sędziowie policyjni.

W bieżącym miesiącu rozpoczyna się wielki proces członków załogi obozu koncentracyjnego w Vaichingen, gdzie większość więźniów stanowili Polacy i gdzie wymordowano około tysiąc uczestników powstania warszawskiego.

NIE WYDALI MESSERSCHMIDTA

W Rastatt sądził się również przemysłowiec niemiecki. W jednym z procesów skazany został na więzienie potentat przemysłu samochodowego i wznawca amblii Trippel. W przygotowaniu jest proces grupy przemysłowców i dyrektorów zakładów lotniczych Messerschmidta, którzy odpowiadają za przygotowanie agresji oraz korzystanie z niewolniczej pracy więźniów obozowych. Francuzi zwrócili się do władz strefy anglosaskiej z wnioskiem o wydanie samego Messerschmidta, sporkali się jednakże ze stanowczą odmową.

Dowodzą francuskie, a więc ludzie, którzy przeżyli okupację niemiecką we własnym kraju ustosunkowani, że sam osobiście do zbrodniarzy niemieckich nie anglosasów, którym los zaszczylił z poznania się z hitlerowską okupacją.

Świętoszki i zdradcy robotników

oto kim był Schumacher przed przewrotem hitlerowskim

ki papierosów, pod firmą „Halpus i Syn” trzeciego co do wielkości zakładu przemysłowego w Niemczech, stwierdza w swym liście, że sam osobiście wypłacał Schumacherowi gaże za skuteczne wpływanie na socjal- demokratycznych posłów niemieckich w Reichstagu, celem uniemożliwienia ustawy o obniżce cen na papierosy.

Za usługi, jakie naszemu „koncownikowi” oddawał Schumacher — stwierdza dalej Montfort — postanowiłem podnieść mu wysokość wynagrodzenia, ustalonego poprzednio między nim i Halpusem. W roku 1928 i 1929 Schumacher pobierał kilkakrotnie od Montforta specjalne, dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 15 tys. marek.

Schumacher pobierał także pieniądze za interwencje w niemieckim związku zawodowym robotników przemysłu papierniczego, którego był urzędnikiem.

Komentarz „Prawdy” pisze, że fakty, ujawnione przez Montforta, jak i wiele innych jeszcze faktów, dowodzą, że Schumacher jest bieżącym niemieckim anglo- amerykańskim kół imperialistycznym.

które — w myśl przyrzeczenia — mają być podwyższone. Jeden z kierowników CGT oświadczył: mamy nadzieję, że dojdziemy do porozumienia z rządem. Jeżeli tak się nie stanie, będziemy zmuszeni zdecydowanie podkreślić nasze stanowisko.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wynik wyborów nie zmieni sytuacji wewnętrznej Francji. W kołach politycznych szuka się odpowiedzi na trzy pytania: 1) Jak zareagują komunisty, to znaczy w jaki sposób użyją swego wpływu na życie ekonomiczne za pośrednictwem Związków Zawodowych w obliczu nowej sytuacji. 2) W jaki sposób de Gaulle zamierza powiązać różne i rozbieżne interesy popierających go czynników — jeżeli to w ogóle jest możliwe. 3) Czy socjaliści będą mogli stać się arbitrem pomiędzy dwoma ugrupowaniami skrajnymi.

Dyplomacja amerykańska nie spodziewa się takiego wyniku wyborów. Amerykanie stawiali raczej na zwycięstwo socjalistów i MRP, co dawałoby szanse utrzymania dogodnego dla Ameryki obecnego stanu rzeczy w rządzie francuskim.

PARYŻ. Francuska Partia Komunistyczna wydała komunikat z okazji wyborów samorządowych, w którym mówi, że jej działalność jest jedną przeszkodą w prowadzeniu we Francji polityki awansującej, prowadzącej do katastrofy.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza konieczność przeciwstawiania się tworzeniu z morderstw baz operacyjnych przeciwko ludowi i republika. Francja powinna być uratowana od

Po wyborach we Francji

Ameryka zaskoczona wynikami głosowania przewiduje nowe trudności dla realizacji polityki Marshalla

WASZYNGTON. Amerykańska opinia publiczna interesuje się żywo wynikami wyborów francuskich. Rozgłoszone w radiu podają częściowe wyniki głosowania. Prezydent Truman i minister Marshall omawiali sytuację francuską na specjalnym posiedzeniu w Białym Domu.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wynik wyborów nie zmieni sytuacji wewnętrznej Francji. W kołach politycznych szuka się odpowiedzi na trzy pytania: 1) Jak zareagują komunisty, to znaczy w jaki sposób użyją swego wpływu na życie ekonomiczne za pośrednictwem Związków Zawodowych w obliczu nowej sytuacji. 2) W jaki sposób de Gaulle zamierza powiązać różne i rozbieżne interesy popierających go czynników — jeżeli to w ogóle jest możliwe. 3) Czy socjaliści będą mogli stać się arbitrem pomiędzy dwoma ugrupowaniami skrajnymi.

Dyplomacja amerykańska nie spodziewa się takiego wyniku wyborów. Amerykanie stawiali raczej na zwycięstwo socjalistów i MRP, co dawałoby szanse utrzymania dogodnego dla Ameryki obecnego stanu rzeczy w rządzie francuskim.

PARYŻ. Francuska Partia Komunistyczna wydała komunikat z okazji wyborów samorządowych, w którym mówi, że jej działalność jest jedną przeszkodą w prowadzeniu we Francji polityki awansującej, prowadzącej do katastrofy.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza konieczność przeciwstawiania się tworzeniu z morderstw baz operacyjnych przeciwko ludowi i republika. Francja powinna być uratowana od

„Bat ry” przywiózł wczoraj nowy wielki ładunek paczek z Ameryki

WARSZAWA. W dniu 16 października nadleżał do Gdyni trasy statki z ładunkiem 35.439 worek pocztowych z paczkami amerykańskimi i angielskimi.

W środę, dnia 22 bm. przybył do Gdyni statek „Batory” z ładunkiem 17.200 worek pocztowych, zawierających po 4 paczki amerykańskie każdy.

W roku 1946 Polska otrzymała z krajów zamorskich 3.074.353 paczek, ponadto w tym okresie przewieziono tranzytem przez Polskę 34.141 worek z paczkami.

Przebieg miesiąca przybywa do Polski z krajów zamorskich 256 tys. paczek.

W roku bieżącym przybyło już

natrzymy ŚWIAT

Dwa światy

Od chwili rozpoczęcia dyskusji nad planem Marshalla część prasy amerykańskiej, a także wielu polityków tego kraju, poczęła szermować z upodobaniem pojęciami „nowy świat” i „stary świat”. Sens tych wszystkich pseudowypowiedzi był taki, że „nowy świat”, pełen dynamizmu i soków życiowych, stoi nieporównanie wyżej niż „stary świat”, ginący już w skostniałości i przestarzałych formach.

Kiedyż oba te pojęcia świata były niewątpliwie słusze. Było to w czasach, kiedy istniała Ameryka była jeszcze terenem dla odkryć geograficznych, gdy po drugiej stronie oceanu rozdzieli się dopiero nowe państwa, gdy powstawało życie, mniej lub więcej podobne do tego, jakie już od setek a nawet tysięcy lat toczyło się w Europie. Już jednak pierwsza wojna światowa wykazała, że wszystko to należy do przeszłości. Dziś już żaden rozsądny człowiek nie bierze chyba na serio tego, co się mówi o istnieniu jakiegoś podziemia.

Jest natomiast inna sprawa: ważniejsza jeszcze, która owi deklaratory o geograficznym podziemiu chcą pokryć zasłoną milczenia. Tylko ten podział nie jest podziałem geograficznym, ale politycznym.

Z jednej strony jest świat imperializmu, świat zekolowanej demokracji, gdzie człowiek o czarnej skórze nie korzysta nawet z polowy praw, przysługujących białemu człowiekowi. Świat, który ma złoto i dolary i poprzez te dolary dąży do podporządkowania sobie drugiej części świata w imię całkowitego własnych celów.

A z drugiej strony świat, który jest przeciwnikiem owego imperializmu, który chce wolności dla wszystkich ludzi, niezależnie od koloru ich skóry i przynależności narodowej, który za najwyższą wartość uważa nie taką jak złoto i dolary, ale pracę całego narodu i każdego poszczególnego człowieka, który chce dobrobytu nie tylko dla siebie, ale również dla wszystkich innych.

Poleżnie są siły pokój. Istnieją one nie tylko w Europie, ale w samych Stanach Zjednoczonych. Także zwycięstwo ostatnich takich sił nie może podlegać dyskusji, jeżeli świat cały nie chce się stoczyć do roli waładoł, postuszających blaskowi sztabu złota. Im zrozumienie tej prawdziwej sprawy jest bardziej prawdziwe i bardziej szybkie, tym lepsza przyszłość czeka wszystkim ludziom. (Jed)

Po wyborach we Francji

Ameryka zaskoczona wynikami głosowania przewiduje nowe trudności dla realizacji polityki Marshalla

WASZYNGTON. Amerykańska opinia publiczna interesuje się żywo wynikami wyborów francuskich. Rozgłoszone w radiu podają częściowe wyniki głosowania. Prezydent Truman i minister Marshall omawiali sytuację francuską na specjalnym posiedzeniu w Białym Domu.

W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wynik wyborów nie zmieni sytuacji wewnętrznej Francji. W kołach politycznych szuka się odpowiedzi na trzy pytania: 1) Jak zareagują komunisty, to znaczy w jaki sposób użyją swego wpływu na życie ekonomiczne za pośrednictwem Związków Zawodowych w obliczu nowej sytuacji. 2) W jaki sposób de Gaulle zamierza powiązać różne i rozbieżne interesy popierających go czynników — jeżeli to w ogóle jest możliwe. 3) Czy socjaliści będą mogli stać się arbitrem pomiędzy dwoma ugrupowaniami skrajnymi.

Dyplomacja amerykańska nie spodziewa się takiego wyniku wyborów. Amerykanie stawiali raczej na zwycięstwo socjalistów i MRP, co dawałoby szanse utrzymania dogodnego dla Ameryki obecnego stanu rzeczy w rządzie francuskim.

PARYŻ. Francuska Partia Komunistyczna wydała komunikat z okazji wyborów samorządowych, w którym mówi, że jej działalność jest jedną przeszkodą w prowadzeniu we Francji polityki awansującej, prowadzącej do katastrofy.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza konieczność przeciwstawiania się tworzeniu z morderstw baz operacyjnych przeciwko ludowi i republika. Francja powinna być uratowana od

„Bat ry” przywiózł wczoraj nowy wielki ładunek paczek z Ameryki

WARSZAWA. W dniu 16 października nadleżał do Gdyni trasy statki z ładunkiem 35.439 worek pocztowych z paczkami amerykańskimi i angielskimi.

W środę, dnia 22 bm. przybył do Gdyni statek „Batory” z ładunkiem 17.200 worek pocztowych, zawierających po 4 paczki amerykańskie każdy.

W roku 1946 Polska otrzymała z krajów zamorskich 3.074.353 paczek, ponadto w tym okresie przewieziono tranzytem przez Polskę 34.141 worek z paczkami.

Przebieg miesiąca przybywa do Polski z krajów zamorskich 256 tys. paczek.

W roku bieżącym przybyło już

W roku bieżącym przybyło już

Józku i Walerku



— Dokonałem wynalazku. Oto najlepszy płyn do czyszczenia metali.



— Zakładamy przedsiębiorstwo. Ja będę prowadzić produkcję, a ty dział sprzedaży.



— Kupi pani płyn do czyszczenia metali? Mogę zademonstrować.



— Rzeczywiście doskonały, a noże i łyżki też nim można czyścić?



— Pierwszorzędny, a garnki, a płyta kuchenna, a drzwi, caki od pieca? Też się wy-czyszczą?



— To jest naprawdę doskonały środek, ale może pan przyjdzie kiedyś indziej, bo państwa nie ma w domu, a ja jestem tylko sprzątaczką.

Latający rower i budzik-mózg na Konkursie Lepine w Paryżu

Nie należy usmiechać się pobłażliwie bo nie wszystkie wynalazki są dziełem maniaków

Każdej jesieni ma miejsce w Paryżu Konkurs Lepine, na którym setki drobnych wynalazców mają jedyną okazję do zademonstrowania publiczności owoców swej czasem długoletniej i żmudnej pracy. Wiele skrajnie ukrywanych przez lata całe nadziei, wiele zawodów i radości, których smak znany jest wyłącznie wynalazcom wszelkiego kalibru, przewija się przed rozbawionym, a rzadziej zainteresowanym czynną świadomością widzów.

Nie ma chyba dziedzin życia, których uczestnicy Konkursu pominieli w swych wysiłkach, dążących do ciągłego ulepszenia i ułatwienia egzystencji człowieka.

BUDZIK WYRĘCZA CZŁOWIEKA

W tym roku rowery i budziki cieszyły się szczególnym powodzeniem. Wszelkie sposoby zwiększenia szybkości roweru lub też zmniejszenia wysiłku rowerzysty zostały rozpatrzone. Obok demonstrowanego przez samego wynalazcę „zmiennika szybkości”, mającego na celu zwiększenie wydajności roweru znajdujemy urządzenie o paru kołach „pozwalających wszelkim pojazdom na jazdzie w warunkach niezależnych od stanu nawierzchni”. Zresztą to jest jeszcze niczym w porównaniu z „latającym i pływającym rowe-rem”, posiadającym pływak i miniaturowe skrzydła.

Nieomniada zademonstrowane budziki podejmują się ułatwić człowiekowi życie, wyręczając go we wszystkich niemalże czynnościach codziennych, a więc zapalają lub gaszą elektryczność, gaz, przygotowują ranną kawę, nastawiają żelazko, karmią dzieci w razie nieobecności rodziców, podlewają ogród itp. Jednym słowem, jak to ogłasza zainteresowany wynalazca, „budzik staje się mózgiem domu”.

CUDA DLA DZIECI I DOROSŁYCH

Słotko zabawek jest pełne cudów przed kółkami, rozrywającymi się nie tylko dzieci, lecz i osoby dorosłe. Miniaturowe water-polo „pozwalają-

Gwiazda czy mamusia?

Gdy pewnego dnia Claudette Colbert znana publiczności polskiej z filmu przedwojennych dramatów i komedii i z ostatniego granego w Polsce filmu „Bohaterki Pacyfiku” — wróciła zmęczona do domu z kamer filmowej, na powitanie rzuciła jej czterech synów, którzy z popołudniem spędzi w jednym z kół Hollywood.

— Ty jesteś Claudette Colbert! — oświadczył mi o tym! — Jeden chłopczyna powiedział mi o tym! — nęcona praca aktorka spojrzała synka z niepokojem. Nie chce bowiem, aby jej syn nabrał jakichś fałszywych pojęć o swojej gwiazdce filmowej i aby jej z tego powodu zarozumiał. — A cóż to znaczy, że jestem detke Colbert? — Nie wiem! — odpowiedział c, który jeszcze nigdy w życiu był w kinie.

Polskie Towarzystwo Tatrzyskie z upoważnienia Komisji do ustalania Nazw dla Ziemi Odkrytych przy Ministerstwie Administracji Publicznej przystąpiło do ustalania polskich nazw terenów górskich na Ziemiach Odkrytych. Nazwy polskie otrzymały pa- sna górskie, szczyty, przełęcze, doliny oraz rzeki, potoki itp.

jące „na grze z wodą lub bez wody”, wedli dziesięcinne do łowienia celulozowych rybek, elektryczne lokomotywy, ziołgi, samoloty z wyskakującymi na rozkaz spadochroniarzami. To chyba wystarczy, by zatruć rodzimemu życiu na dłuższy okres czasu.

Kobiety zatrzymują się przed łózkami, które parę ruchów rąk zamieniają w piękny kredens, przed elektrycznym przyrządem kontrolującym świeżość mleka, przed aparatem automatycznie nawlekającym nitkę. Sportowców intryguje nowy model pasa do nauki pływania, narty

Mamy 44 żubry i jedyny rezerwat bobrów na Pomorzu Mazowieckim

Na terenie parków narodowych i specjalnych rezerwatów w Polsce znajduje się 44 żubry. W Parku Narodowym w Białowieży znajduje się 16 żubrów, w czym 8 byków i 8 krów, opoz tego znajduje się 26 sztuk tarpanów (specjalna rasa koni leśnych). Stado to składa się z 8 ogierów i 18 klaczy.

Na terenie rezerwatu w Pęczynie, który w najbliższym czasie ma być powiększony do obszaru 1000 ha, znajduje się 19 żubrów, — czym 9 byków i 10 krów. W rezerwacie w puszczy Niepolomickiej żyje 9 żubrów, w czym 1 byk i 8 krów.

Jedyny rezerwat bobrów w Polsce

120 ton odzieży z Argentyny

Komitet nieienia pomocy Polsce w Argentynie zebrał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy 120 ton odzieży, która na 83 skrzyniach wysłana została na polski statku „Batory” do Gdyni.

Dary te po rozsortowaniu w magazynach portowych przez Polskę Czerwony Krzyż, rozosłane zostaną pocztą do odbiorców.

Wkrótce otwarcie najdłuższego mostu w Polsce

Prace przy odbudowie największego mostu w Polsce na Wiśle pod Tczewem posuwają się szybko na przód. Most jest 10-cio przelazowy i ma 1060 m długości. Odbudowa trwa już prawie dwa lata. W ubiegłym roku zakończono było 1100 pracowników, obecnie zaś pracuje 600. Niektóre prace prowadzone są na dwie zmiany.

Dotychczas podniesiono przebieg o ogólnym ciężarze 6600 ton. 4 przebiegi konstrukcji żelaznej sprowadzone zostały z Anglii, 5 przebiegów naprawiono na miejscu.

Jak nas informują, już wkrótce most pod Tczewem zostanie oddany do użytku, co pozwoli na uruchomienie pociągów na linii Gdynia — Gdańsk — Tczew — Malbork — Warszawa.

znajduje się na rzce Pasłenice na Pomorzu Mazurskim. W rezerwacie tym żyje 20 sztuk bobrów. Za zabicie lub zranienie bobra grozi kara do roku więzienia.

Obozy pracy przed wiekami realizowała księżna Jadwiga Fundacja Trzebnicka była ośrodkiem polskości

Mieño już 761 lat od chwili, kiedy książę saski, z rodu Piastów, Henryk Brodaty, syn Bolesława Wysokiego, jeden z najwspanialszych i najwspanialszych władców ówczesnych, poślubił księżniczkę Jadwigę, córkę Bertholda, księcia Meranu, Karyntji, Istrii, Badenji i Tyrolu, która stała się miała „szczęśliwie Polniczką i Śląską królową, chorążą lekową, pociechą utrapionym, dobrodziejką ubogim, sierotom matką, poddany opieką, blizną wszystkim do dobrego wzorem, monarchiniom przykładem, całemu światu pokorą, szczerobliwcią, wzdargi światowej rzeczy, cierpliwością, bogomyślności, miłosierdziem i innych wszelakich cnot Zwiernikiem i wizerunkiem”.

Tak pisze o niej w r. 1724 K. Ludwik Miske Księga ta, jak również wiele innych cennych przekazów historycznych, które się znajdują w bibliotece parafialnej bazyliki trzebnickiej. Są tam „białe krutki”, jak np. z r. 1554 Marcina Kromera, „De origine et rebus gestis polonorum” wydane w Bazylei, „Apologia czyli obrona katolickiej wiary” Ks. Jakóba Dujka z r. 1582, jest również po polsku pisaną rękopis Księga Kaspas z r. 1655 „Rozmyślenia duchowne”, zedyktowane Małgorzacie Rąbskiej, jednej z księżek klasztoru trzebnickiego, fundacji małżonk — księżki Henryka Brodatego i Jadwigi, którzy nie szczędzili grosza, aby tak kosztliwej i klasztor zażądał piękności budowy i dostatkami.

Klasztor w owych czasach — to były nie tylko domy dla młodych i służenia Bogu przeznaczonych, były to przede wszystkim ośrodki kultury i cywilizacji i im gęściej kraj był nimi usiany tym wyższa była uprawa ziemi, ogrodnictwo, poprawa i zlagodzenie obyczajów ludności, nauka rzemiosł, tym wyższe stał się poziom, nauki, nauki. Za panowania księżki Jadwigi, powstała klasztor nie tylko w Trzebnicy, największy i najserdeczniejszej pieczą księżką otoczony, ale w Złotorji, Lwówku, Niemcu Kamieńcu i in. oraz wiele kościołów, jak w Huciszowie, Zade-

wodne porwalające chodzące po powierzchni wody, aparaty ratunkowe dla zatopionych podwodnych.

NIE TRZEBA USMIECHAĆ SIĘ POBLAŻLIWIE

Naturalnie jak każdego roku, licznie są ekspozycowane opony i detki, którym gwóźdź i szpilka nie mogą zrobić, wszelkiego rodzaju rannki „gwarantujące 100% bezpieczeństwa”, niezmiennie podnoszą, młotki zawsze trafiające w gwóźdź itp.

Publiczność przeważnie pobłażliwym uśmiechem reaguje na te owoce długoletnich i cierpliwych wysiłków. Większość ekspozycyj na Konkursie wynalazków nie znajduje z różnych względów szerszego zastosowania praktycznego, a nieliczni nabywcy bywają częstokroć rozczarowani swymi zakupami, które przeważnie po kilkunastu dniach leżą na dno szuflady. Nie należy jednak zapominać, że właśnie na Konkursie Lepine po raz pierwszy zademonstrowany był motor wybuchowy Fernand'a Forest'a, nie mówiąc już o innych wynalazkach jak zamek bryskawiczny, który dziś jest w powszechnym użyciu.

T.R.

Z tatusiem bezpiecznie



Siedmiolatnia Nancy i trzyletni Bob, odwiedzają ojca swego Franka Sinaire, w wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. Dobry tatusi prowadzi dzieci na spacer podczas przerwy w pracy.

Tak tedy fundacja trzebnicka spełniała zaszczytną rolę w dziejach Śląska: utrzymywania polskości.

15 października jest dniem, który papież Klemens IV wyznaczył jako specjalnie poświęcony czci św. Jadwigi, (w tym dniu bowiem zmarła) wielkiej budowniczej Dolnego Śląska, fundatorki klasztoru trzebnickiego

Odkopanie grodu słów i kł go projektu e Państwowe Muzeum Archeologiczne

Ze względu na inicjatywę władz i naukowych, urządzono w Opolu muzeum regionalne, w miejscu istniejącego za czasów niemieckiego muzeum o charakterze wojskowym.

W dziale wykopalisk znajdują się fotografie i przedmioty, pochodzące głównie ze słowiańskiego grodu, który istniał na „Wyspie Złkowej” w Opolu. Na wykopaliska te natrafili Niemcy przy rozkopaniu grodu, a nie chcą ujawnić na tej ziemi starą kulturę słowiańską, przeprowadzili prace w tajemnicy.

Gdy zbliżył się front, Niemcy sprowadzili zasypany gród. Obecnie Państwowe Muzeum Archeologiczne planuje ponowne jego odkopanie.

PRZECIŁD SOCJALISTYCZNY PRZEGŁĄD

100 ambulanów pocztowych

zakupionych we Francji

Ministersrwo Poczty i Telegrafów zakupiło we Francji za łączną sumę 70 mil. zł 100 ambulansów pocztowych marki „Renault”, z czego 50 samochodów jednostanowcowych przeznaczonych zostało do przewozu ładunków i paczek, a 50 o nośności 300 kg każdy, przeznaczonych do przewozu listów wybieranych ze skrzynek pocztowych.

Samochody te rozdzielone zostaną na wszystkie dystrykt pocztowe, do obsługi większych miast i ośrodków.



Ryszard Obrączka Przewodniczący Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Nie tedy droga

Sport polski wymaga reorganizacji

Trzeba przyznać, że w okresie powojennym sport odrodził się nadszarpniętym. Mimo braku boisk i sprzętu, wielu działaczy, którzy ginęli w czasie okupacji, mimo diużej przerwy, sport jeszcze raz wykazał swoją siłę atrakcyjną, potwierdził, że wyraża potrzebę szerokiego mas.

Właśnie szerokie masy, społeczeństwo, dźwignię sportu nim są państwo, mające

wiele zasadniczych spraw do rozwiązania. W każdym razie trzeba stwierdzić, że sport w chwili obecnej jest wynikiem działalności społecznej wielu tysięcy sportowców i działaczy sportowych, fanów sportu, którzy oddawali swój czas i wysiłek umiłowemu przedsięwzięciu.

PRZESTARZAŁY SYSTEM

Jednak, o ile nowe życie w Polsce kształtowało się w odmiennych niż przedwojenne formach, o tyle sport odradzał się ściśle na wzór okresu poprzedniego. Wielkie przemiany społeczne, produkująca rola mas pracujących, nie odzwierciedliły się w sporcie, nie postawiono sobie nowych zadań, nie wyznaczono nowego kierunku działania. Sport powojenny rozwijał się pod kierownictwem przedwojennych działaczy sportowych, którzy jednak, mimo swej przynależności do obozu demokratycznego, w większości nie rozumieli nowych zadań na

tym odcinku i nadawali sportowi ten sam kierunek, jaki panował przed wojną, czego odpowiednikiem była przedwojenna struktura władz sportowych, to jest wznowienie ogólnokrajowych związków branżowych ze Związkiem Polskich Związków Sportowych, wyłonionym przez związki branżowe na czele.

BŁĘDY Z.P.Z.S.

Ta bezpośrednia zależność Z.P.Z.S. od Związków Sportowych odbija się ujemnie na jego działalności. Miał być niezależną instancją reprezentantem nowego sportu polskiego, śmiałym innowatorem w tej dziedzinie Z.P.Z.S., jak i przed wojną zajął się jedynie wąskim odcinkiem sportu wycieczkowego. Nie widział i nie chciał widzieć, że zagadnienie sportu przestało być już kwestią przedwojennych ramach, że jak lawina rozrasta się sport mas pracujących, a demokratyczne władze państwowe nie uważają sportu za rozrywkę dla drobno-mieszczaństwa, lecz wyznaczają mu nowe i szerokie funkcje społeczne.

Zmienił się w Polsce stosunek do obywatela, a zwłaszcza do człowieka pracy, który stał się motorem przemian ustrojowych i społecznych. Na wszystkich odcinkach życia społecznego, w walce z reakcją w odbudowie kraju, w pracy produkcyjnej, organizacji społecznych, wykazuje się nowa świadomość mas, kształtują się nowe, lepsze cechy człowieka społecznego, który ma świadomym wysiłkiem zbudować nowy ustroj w Polsce.

I sport także, jako część życia społecznego, musi wziąć na siebie zadanie odpowiednie przy gotowaniu i wychowaniu mas.

I dlatego sport nie ogranicza się dla nas do zagadnienia takiego, czy innego osiągniętego wyniku, lecz ma znaczenie czynnika politycznego, z punktu widzenia społecznego, na wytworzenie woli masowej, na postawę wobec świata. Sport dla nas jest częścią wychowania fizycznego, które, wprowadzone powszechnie, ma podnieść zdrowotność mas pracujących, ale także ma podnieść moralność, rozwinąć dodatnie cechy charakteru człowieka, kształtować jego poglądy społeczne i polityczne.

Demokratyczna Polska potrzebuje świadomego obywatela, a więc sport nie może przechodzić obojętnie obok problemów politycznych. Musi stanąć na bazie demokracji i pojąć swoje zadania, objęcia szerokich mas pracujących miast i wsi i ich fizycznego i społeczno-politycznego wychowania.

BŁĘDY NASZYCH WŁADZ

Obecne władze sportu polskiego nie pojęły tych zadań. Prze-

chodzą one mimo rosnącego sportu pracowniczego, młodzieżowego, opartego na bazie ideologicznej, chcą go zamknąć w starych przedwojennych ramach sportu wycieczkowego. Nie umiały i nie umiej sformułować zasady nowej polityki sportowej, która pozwoliłaby w najwyższym stopniu umasowić sport w mieście i na wsi i nadać mu cechy wychowawcze.

Jak dziś wychowuje sport, wiedzą dobrze ci wszyscy, którzy z nim mają do czynienia. Przekupstwo, kaperowanie graczy, ukryte zawodowstwo, walka o zwycięstwo przy zielonym stoliku, jest zjawiskiem powszechnym, zakazającym nawet nowocześniejszy sport pracowniczy. A wpływ sportu na szerokie masy widoczny jest w ciągłych awanturach na boiskach, gdzie kordony milicji nie mogą sobie dać rady ze zdziwieniem publiczności, która przez pobicie graczy drugiej drużyny chce się strawnować za przegraną swoich pupili.

To są wyniki braku podstaw ideologicznych i czynników wychowawczych w sporcie. Nie chcemy przez to kwestionować znaczenia wynikłości, jako siły przyciągającej masy i miernika osiągnięć sportowych, jednak potrzebne jest zrozumienie, że wyniki są wynikiem, a dla Polski Demokratycznej celem zasadniczym jest masowość sportu i wszechstronne wychowanie obywatela-demokraty.

I dlatego pod adresem dzisiejszych władz naczelnych sportu polskiego musimy zawołać: Nie tedy droga.

Mecz Polska-Rumunia przełożony

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Rumunia, który miał odbyć się w najbliższą niedzielę w Łodzi, nie dojdzie w tym terminie do skutku, gdyż Polski Związek Bokserski nie otrzymał jeszcze potwierdzenia przyjazdu drużyny rumuńskiej na dzień 26 bm. Po ustaleniu nowego terminu spotkanie to zostanie rozegrane w Łodzi, gdyż organizatorzy poczynili już wszystkie konieczne przygotowania.

"WINOPORT"

Wytwórnia win i miodów
Wrocław, Stalina 85, tel. 871.

połąc swoje wyborowe wino w 14-tu gatunkach. Najlepsze miody w Polsce to miod "Płastów", "Dolnośląski". Do nabycia w całej Polsce. Sprzedaż tylko hurtownikom. 4163

Przetarg nieograniczony

Resort Techniczny Zarządu Miejskiego m. Wrocławia ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż z lasów miejskich:

Kłoców dębowych	266,33 m ³
Kłoców różnych gatunków liściastych	15,49 m ³
Razem:	281,82 m³

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: "Oferta na drzewa" należy składać w Resorcie Technicznym Zarządu Miejskiego m. Wrocławia przy ul. plac Solny 16, do dnia 10 listopada 1947 r.

Szczegóły znajdują się w "Dzienniku Urzędowym Z. M. m. Wrocławia nr 2 i 3.

Dyrektor Resorstu Technicznego Z. M. m. Wrocławia
(—) Inż. RYBA MICHAŁ

REJESTRACJA FIRM BRANŻY CHEMICZNEJ, METALOWO-ELEKTROTECHNICZNEJ, PAPIERNICZO - PRZETWÓRCZEJ DRZEWNEJ

Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Chemicznego, Metalowo-Elektrotechnicznego, Papierniczno-Przetwórczego i Drzewnego we Wrocławiu, działające w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7 czerwca 1947 r. wyrażają wszystkie zakłady prywatnego przemysłu, znajdujące się na terenie m. Wrocławia i woj. dolnośląskiego, do natychmiastowej rejestracji w biurze Zrzeszenia, Wrocław, ul. Kościuszkowej 34, tel. 34-49 (budynki Izby Przemysłowo-Handlowej) w terminie do dnia 30. 10. 1947 r. Na podstawie paragrafu 6 statutu, należenie do Zrzeszenia jest przymusowe i ma zastosowanie do tych przedsiębiorstw, które na podstawie art. 4 pkt 13 lit. a Rozp. Prezydenta z dnia 15. 10. 1927, winny być zarejestrowane w Izbie Przemysłowo-Handlowej. (4367)

Konkurs Sportowy

3 nagrody — każda po 1.000 zł.

Kto wskaze zwycięzców w między państwowych zawodach

Rumunia-Polska

Zawody odbędą się w Łodzi 25.10.47.

KUPON KONKURSOWY MIĘDZYPANSTWOWE ZAWODY W BOKSIE RUMUNIA — POLSKA

Zwycięzcy w stosunku
w wadze muszej zwycięzcy
w wadze koguciej zwycięzcy
w wadze piórkowej zwycięzcy
w wadze lekkiej zwycięzcy
w wadze półśredniej zwycięzcy
w wadze średniej zwycięzcy
w wadze półciężkiej zwycięzcy
w wadze ciężkiej zwycięzcy
Imię i nazwisko
Dokładny adres

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra, podając jednocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag, należy wymienić narodowość reprezentanta, który walkę wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadać dowolną ilość kuponów. Kupon redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego — Wrocław, ul. Wierzbowa 50. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs Sportowy”.

Przetarg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6 ogłasza przetarg nieograniczony na: roboty remontowe w domu wypoczynkowym „Światłana Góra” w Karpaczu. Słupki kosztorysu można otrzymać za zwrotu kosztów w biurze Oddziału Zakładu we Wrocławiu, przy ul. Proszowskiej 6, III p. pokój nr. 17, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych, z napisem: „Oferta na roboty remontowe w domu wypoczynkowym Światłana Góra” składać należy w wyżej wymienionym biurze do dnia 31 października 1947 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty winien być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy złożyć w kasie Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, albo też wpłacić na rachunek Oddziału Zakładu nr. 366, w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertami, bez względu na wysokość sumy ofertowej, przeto zmniejszania ilości robót, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (4372)

Ogłoszenie

Wszyska się niniejszym wszystkich odbiorców, którzy opłacili zlecenia na opał ze składów własnych C.Z.P.P.W. do dnia 31 sierpnia br. i dotychczas w całości lub częściowo nie odebrali opału, aby zgłosili się z odpowiednimi dowodami do biura firmy we Wrocławiu Rynek 5, celem podjęcia wpłaconej gotówki.

Zwrotu gotówki z powyższego tytułu dokonany będzie do dnia 31 października 1947 r.

Po upływie wyznaczonych terminu żadne pretensje przyjmowane nie będą.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego Oddział we Wrocławiu, Rynek 5 (4371)

Kino „ODRA” Wrocław

ul. Kółkarska 32

wyświetla od 23.X.47 r. przebarwną komedię produkcji amerykańskiej z kapitalnym komikiem FLAPEM (Oliver Hardy) pt.:

„Zenobia”

Reżyser: Garden Douglas Wytwórnia — „United Artists” Eksploatacja — Film Polski

Początek seansów w dni powszednie 4, 6, 8, w niedzielę 2, 4, 6, 8.

Unieważniam dowód tożsamości, kartę rejestracyjną Jarocin, odcinek zameldowania, leg. Związku Zawodowego i czerwone prawo jazdy wydane przez WUS Poznań, na nazwisko Chudy Stefan (4368)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Warszawa, na nazwisko Masłowski Wacław. (4369)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany” Wydawca: Spółd. Wyd. „Wrocław”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 50. Telefon redakcji: 36-23, telefon administracji: 31-17. Konto PKO VIII 183. Redaktor: Bronisław Winnick Drukarnia „Wiedza” Wrocław

F 17325

Anielska liga

Wyniki ostatniej soboty ligowej:
Aston Villa — Sheffield 2:0;
Burnley — Brackburn 2:1;
Blackpool — Portsmouth 1:0;
Chelsea — Middlesbrough 4:2;
Derby C. — Bolton W. 2:0;
Charlton A. — Everton 2:0;
Preston — Grimsby 1:0;
Liverpool — Huddersfield 1:1;
Manchester C. — Stoke C. 3:0;
Sunderland — Manchester U. 1:0.



W Stanach Zjednoczonych, odbył się wielki wyścig motocyklowy w którym udział wzięło 600 zawodników

Wiadomości ze świata

NOWY REKORD CZECHOSŁOWACKIEJ SZTAFETY

W ramach mistrzostwa dziesięcioboju sztafeta Sokola (Brno) ustanowiła nowy rekord w Sztafecie Olimpijskiej czasem 3.35 s tj. o 1,6 s lepiej od dotychczasowego rekordu.

RINTY MONAGHAN MISTRZEM ŚWIATA

W meczu o mistrzostwo bokserskie świata wagi muszej, Hawajczyk Dado Marino uległ nieznacznie na punkty Irlandczykowi Rinty Monaghan.

POLSKA GRA Z DANIA

Drużyna Związku Piłki Nożnej zwróciła się do Polskiego Zw. Piłki Nożnej z propozycją rozegrania

meczu w Kopenhadze w ostatnich tygodniach czerwca 1948 r. Rozwazenie zostanie rozegrany w Warszawie w roku 1949.

Polski Związek Piłki Nożnej oświadczył, że zaakceptował.

SZMELING ZNOW WALCZY

4 letni mistrz świata w boksie Maks Szmeling, który znokautował niedawno w 7-tej rundzie Vollmera spotka się 17 listopada w Hamburgu z Joachimem Draegesteinem.

SZABADOS STARTUJE

W BARWACH AUSTRALII Węgier Michał Szabados, jeden z najlepszych rakiet pingpongowych świata, przyjął obywatelstwo australijskie i będzie w styczniu r. p. na pingpongowych mistrzostwach świata w Londynie reprezentował Australię.

DOSKONAŁY WYNIK ANGIELSKIEGO PŁYWAKA

Anglik Roy Hoan, który zdobył tytuł mistrza Europy — podczas pływackich mistrzostw w Monte Carlo na 200 m st. klas. w czasie 2:40,2 wygrał mistrzostwo Ameryki Południowej osiągając 2:40,9 s.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA ODBĘDĄ SIĘ W 1950 r.

Na wniosek Międzynarodowego Związku Piłkarskiego FIFA — Brazylia zgodziła się odtwożyć organizację światowych mistrzostw piłkarskich do 1950 roku. Jak wiadomo, Brazylia podjęła się organizacji mistrzostw piłkarskich w ramach nadchodzącej Olimpiady.

FRANCUZI WYGRYWAJĄ Z WĘGRAMI

W meczu piłki nożnej „Olympique” — Marsylia pokonała „Hellas” — Budapest 3:0.

PIŁKARSKIE ANGIELSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OLIMPIADY

LONDYN (SAP). Angielski Związek Piłki Nożnej postanowił wczelniej rozpocząć przyszły sezon, by przygotować odpowiednio reprezentację piłkarską Anglii do igrzysk olimpijskich.

Już w przyszłym miesiącu będzie wyznaczonych 22 piłkarzy, którzy będą trenować pod okiem znanego trenera zawodowej reprezentacji — Waltera Winterbottoma.

Tabela mistrzostw klasy A

GRUPA I.	gier	pkt.	st. br.
1. „Garbarnia”	2	4:0	4:1
2. OM TUR „Len”	3	4:2	11:10
3. „Bielawianka”	3	4:2	7:7
4. OM TUR Ziębice	3	3:3	6:6
5. „Polonia”	2	2:2	4:4
6. „Odra” Wr.	3	2:4	5:7
7. ZWM „Zryw”	3	1:5	5:7
GRUPA II.	gier	pkt.	st. br.
1. KMSS	3	5:1	9:4
2. „Lustrzanka”	3	4:2	9:5
3. ZKS „Wolność”	3	3:3	9:7
4. „Browar”	3	3:3	8:7
5. „Victoria”	3	2:4	8:12
6. „Burza”	2	2:2	2:5
7. „Barycz”	3	1:5	2:6
GRUPA III.	gier	pkt.	st. br.
1. CPN „Gaz”	4	5:3	6:6
2. OM TUR Zabk.	3	4:2	7:3
3. „Julia”	3	4:2	4:3
4. „Len”	4	4:4	11:7
5. „Pafawag”	3	2:4	5:6
6. OM TUR Strzelin	3	2:4	2:7
7. „Odra” N. Sól	2	1:3	2:5
GRUPA IV.	gier	pkt.	st. br.
1. OM TUR Jel. G.	4	8:0	15:4
2. OM TUR Walb.	3	4:2	14:9
3. RKS Żarów	3	3:3	6:12
4. „Promień”	3	2:4	6:5
5. „Pionier” Wr.	2	2:2	4:4
6. IKS Wr.	3	1:5	3:9
7. „Dziwiarz”	2	0:4	0:3

Świat ILUSTRACJI



Parlamentarzyści brytyjscy opuszczają Wrocław



Nowy precyzyjny aparat do liczenia, demonstrowany na 39-ym Narodowym Pokazie Handlowym w Grand Central Palace w Nowym Jorku, działa tak szybko, iż oko nie nadąża go śledzić, ale i tak dokładnie, iż może być stosowany przy liczeniu banknotów

Z PRZODU Z TYŁU Zakazane tematy

Jeśli komuś zdaje się, że pisanie felietonu codziennego jest rzeczą łatwą, to się mocno myli. Bo nie tylko trzeba ciągle się ugniać za tematem, ale co gorsze, ciągle się człowiek komuś naraża.

Aby więc uniknąć niepotrzebnych zażądań postanowiłem zrobić małą ankietę: o czym mam pisać?

Odpowiedzi pozytywnej nie otrzymałem, ale za to dowiedziałem się gruntywnie o czym pisać nie powinienem.

— Niech pan nigdy nie pisze dykteryjek o knajpach i pijakach, bo to nasuwa złe myśli mojemu staremu — oświadczyła właścicielka magla i przejęcia firan.

— I o ładnych nóżkach w nylonach też nie — dodała klientka pani Byk.

— Nie pisz za bardzo żartobliwie o sprawach zakulisowych — zauważył dyrektor teatru — bo to niewygodnie tajemniczości świata aktorskiego.

— A już koniecznie niech pan nie żartuje z biurokracją — prosił mnie pan Gryziński — powiedział mi pan Gryziński — gdyż to obniża powagę urzędnika.

Pani Fifa była zdania innego: — Nie wolno żartować z modą. Bo ostatecznie są rzeczy tak ważne i drogie sercu kobiecie, że sam takt nakazuje...

— Zapomnij pan o „rolnikach z Marszałkowskiej” — powiedział znajomy z pociągu.

— I o „bardzo przywalnej inicjatywie” — dodał pan z dancingu z „Monopola”.

A urzędnik z Monopola Spirytusowego zażądał kategorycznie:

— Skończyć z dowcipami na temat „Perły” bo to produkt państwowy, wyższej użyteczności publicznego...

— I niech pan, panie Chrzanie, na liście boskiej nie dotyka Ameryki, bo jak się dowiedzą, to nam na złote uniwersalne dołary — błagał pan Bę-Walski.

— A mnie zależy na tym — rzekł naczelny redaktor — żeby pańskich felietonów nie musiały kwestionować Kontrola Prasy bo się przez to numer opóźnia.

Całą noc siedziałem z piórem w ręku nad pustą kartką papieru. A rano zaniósłem tę pustą kartkę „naczelnemu” i powiedziałem: adio!...

Chrzan.



Parlamentarzyści brytyjscy z postem Ziliacusem na czele w czasie swego pobytu we Wrocławiu zwiedzili PAFAWAG. Na zdjęciu Angliki oglądają rejon polskiej produkcji



Anna Magnani zdobyła pierwszą nagrodę za interpretację kobiecą na Biennale weneckim



No! nareszcie znalazłem dzwignię hamulcową!

E. ZOOR

Pantofel MAHOMETA

Powieść

rysunki Wasa

25

W tej chwili Grodzki wystrzelił trzykrotnie w górę, stając na nogi cały obóz. Wszystkie później stało się błyskawicznie. Ogłoszony i obezwładniony, Żetyca został związany i ciśnięty w kat namiotu. Wtedy Grodzki błędy z wściekłości rozepchnął pistolet i podszedł do leżącego. Nozdrza mu drżały, rozchylone wargi ukazywały zaciśnięte zęby.

W tej chwili podbiegła do niego Patrycja i chwyciła go mocno za rękę.

— Oszalałeś, chcesz go zastrzelić? —
— Puszczaj, Zabiję jak psa! — szarpnął się Grodzki. — Puszczaj!!

— Czekaj, oszalałeś! Czekaj — zawołała Patrycja, obejmując go w pól. — Idźcie stąd — krzyknęła na Hindusów. — Czyż ty rzeczywiście zwirował Steve? Czyż ty nie rozumiesz, że musisz tego człowieka żywego dostawić maharadzy. Ona niech się! Pomyśl chwilę nad tym co chcesz zrobić. Maharadza będzie bardziej zadowolony z Żetycy niż z wszystkich tych rzeczy, które mu wieszysz. Zastanów się, Steve.

Grodzki na chwilę przestał się wyrwać i zatknął za pas pistolet. Był jeszcze bardzo błędy, ale wydawał się już spokojniejszy.

— Masz rację — warknął, kopnawszy leżącego Żetycę. — Już temu psu maharadza obmyśli śmierć. No co, mister, nie udało się co? Nie zawsze bezpiecznie zaczynać z kolegą. Zasmiał się ochryple i wyszedłszy przed namiot, zawołał Hazrata.

— Zabierz tego psa, pilnuj jak oka w głowie i pamiętaj, że przed światem ruszamy.

Gdy Hindus zabrali Żetycę, Grodzki rozebrał się, ciężko zwalwyszy się na posłanie.

Zbudził go Hazraf, oznajmiając, że wszystko już gotowe. W pół godziny potem cała karawana w półmroku ustępującej nocy ruszyła w dalszą drogę poprzez dzunglę. Wilgotne opary duszną falą ogarnęły wędrowców. Bujała roślinność odurzającym lepkiem aromatem tamowała oddech. W przecuciu zbliżającego się dnia, malpy i ptaki poczynwały już piszczeć i szeleścić gałęziami drzew. Karawana posuwała się naprzód bardzo powoli, a zbrojni w szerokie miecze Hindusi torowali drogę w trudniejszych miejscach. Grodzki miał wielką ochotę prowadzić Żetycę przy koniu, ale wreszcie, że względu na prestiż białej rasy, zrezygnował z tej myśli i rozkazał posadzić jejca ze związanymi rękami na siodło.

Żetyca milczał i zdawał się nie spostrzegać otaczających go ludzi. Był wściekły na siebie, że w tak głupi sposób dał się zaskoczyć i że pozwolił się uwieść. Był tak pewny tego, że odzyska dokumenty i pantofel Mahometa, że ewentualność porażki nie powstała ani przez chwilę w jego umyśle. Teraz jadąc ze związanymi rękami, strzeżony pilnie przez zbroj-

nych Hindusów nie mógł nawet marzyć o ucieczce a cóż dopiero o odzyskaniu straty. Nie miał pojęcia, gdzie go wiozą i gdzie w ogóle padała cała karawana. Był jednak pewny tego, że niewesoły czeka go los, jeśli przez dłuższy czas zostanie w rękach tego człowieka. Nie mógł zrozumieć dlaczego Grodzki nie zastrzelił go na miejscu i czemu właściwie zawiódł to, że jeszcze żyje. W każdym bądź razie należało pomyśleć o tym w jaki sposób obroną ręką wybrnąć z całej przygody. W dzungli zrobił się już zupełny dzień i promienie gorącego słońca przetrząsały się ognistymi plamami przez splątane gęstwiny. Stada hałaśliwych małp uciekały co chwilę z przeraźliwym piskiem przed zbliżającymi się ludźmi. O ile na równinie zabójcze promienie słońca dawały się ludziom i zwierzętom we znaki, o tyle tutaj duszna odurzająca wilgoć parujących gwałtownie bagien i roślin stwarzała rodzaj jakiegoś piekielnego łaźni, w której poruszali się leniwie na wpół przymroczni ludzie. Kiedy około południa, upał stał się już nie do zniesienia, Grodzki nakazał postój, w pobliżu jakiegoś źródła. Strudzona karawana rzuciła się chwiejnie na wodę. Ugasiwszy pragnienie, Hindusi rozpalili ogniska, piekąc przy nich upolowane po drodze ptaki.

— Powiedz swemu panu, że chcę z nim pomówić — mruknął Żetyca do pilnującego go Hindusa. Po chwili stawiono go przed Grodzkim, który siedział opodal ognia i obgryzał jakieś kości. Obok, pod drzewem, leżała zmęczona Patrycja.

— Czego chcesz? — warknął.
— Chciałem z tobą pomówić.

— O co chodzi?

W tej chwili Żetyca zauważył, że z podręcznej torby Grodzkiego wystają papiery, w pogoni za którymi znalazł się aż tutaj.

— Widzisz. Postanowiłem pogadać z tobą rozsądnie. Co było to było, mniejsza z tym. Ale jest sprawa tego rodzaju, że ukradłem mi papiery z których bez mojej pomocy nie będziesz miał żadnego pożytku.

— Grodzki mimo woli dotknął torby.
— Nie martw się już, ja dam sobie radę.

— Jak nie, to nie. Nie namawiam cię. W takim razie może choć na chwilę mi każesz rozwiązać ręce, bo mi już gnaty zdrewniały.

— Nic ci się nie stanie, może na przyszłość nabierzesz rozumu.

— Chyba nie obawiasz się, że znokautuję cały twój oddział — uśmiechnął się złośliwie Żetyca.

Grodzki zaklął.
— Rozwiąż go — skłamał na Hindusa.

Zaledwie jednak wykonano ten rozkaz, gdy Żetyca błyskawicznym ruchem wyrwał Hindusowi karabin, grzmotnął nim Grodzkiego i nim ktokolwiek z obecnych zdolał zoriento-

wał się co się stało, wyszarpnął z torby papiery i cisnął je w ogień.

Grodzki ryknął wściekle i poderwał się z ziemi, ale było już za późno. Z cennych planów w jednej chwili pozostała tylko garstka popiołu. Tymczasem Żetyca wymachując karabinem, próbował zbież się przez nacierających na niego ze wszystkich stron Hindusów.

— Nie strzelać! Nie strzelać! Żywcem brać! — ryczał Grodzki, miotając się w ataku furii. Nie było to jednak łatwe. Żetyca stał na niewielkiej wyniosłości gruntu i chwyciwszy karabin za lufę, wymachiwał nim jak maczugą, waląc po głowach atakujących go Hindusów, którzy nie kwapili się podejść zbyt blisko szalonego sahiba. Wreszcie jednak Hazraf zaczął zwracać na Żetycę sznury, a gdy ten potknął się i upadł związano go natychmiast jak pakunek. Grodzki klnąc straszliwie, bił i kopał leżącego. Nie chciał już jednak tym razem za rewolwer. Wiedział, że w tej chwili Żetyca jest tyle wart, co utracenie papiery.

Po tym incydencie położenie Żetycy pogorszyło się znacznie. Skrepowany bolesnymi rzemieniami, musiał być wody i bez jedzenia pozostawał nieustannie w siodle. Dopiero gdy zatrzymano się na nocleg, miss Orney po kryjomu przyniosła mu duży kubek chłodnej wody i garść fig. Noc upłynęła nieszcześliwymu jeńcowi w niewypowiedzianych męczarniach. Rzemienie wpijały się w ciało, tamując obieg krwi, zaś roje moskitów cięły bezbronną ofiarę po rękach i twarzy.

Dopiero rano na skutek interwencji Patrycji rozluźniono trochę więzy i dano mu coś do jedzenia i picia. Grodzki chciał jednak żywego jeńcę dowieźć do maharadzy.

I znowu płynęły długie godziny jazdy wśród potwornego gorąca, obezwładniającego członki, rozpiającego mózg pod czaszką. Ludzie i zwierzęta otoczeni parnymi oparami wlekli się z jakąś beznadziejną zęgnacją przed siebie. Zdawało się, że nigdy nie będzie końca tej dręczącej podróży. Dopiero trzeciego dnia przed wieczorem, karawana wyszła wreszcie z dzungli i stanęła na ziemi maharadzy Balmuru.

Teraz już podróżni jechali przez uprawne pola ryżowe i plantacje bawełny. Ciemne, oliwkowe postacie zwracały zaciekawione oczy ku zmęczonemu karawanie. Konie i wielbłądy jakby przezuwając bliski kres wędrowni szły zjawiały, nie oczekując się i nie przysiadając. Ludzie oddychali swobodnie.

Maharadza Balmuru przyjął Grodzkiego i miss Orney z wszelkimi należnymi gościami honorami. Był to mężczyzna w średnim wieku, dość szczupły. Twarz miał pociągłą, prawie piękną, o dużych, zamysłonych oczach i prostych, regularnych rysach. Był jednak w tej twarzy coś przegryzłego — sam wyraz, wyraz jakiejś wewnętrznej wiecznej maskowanej żądzy i okrucieństwa. Na wieść o uwiecznieniu Żetycy, zamgłono oczy maharadzy rozbiły się nagle niewyżwłym blaskiem i gdy miss Orney poszła odpocząć po podróży, Hindusi uprzejmie zaprosili Grodzkiego do siebie, pragnąc posłyszec o przygodach swego białego przyjaciela. Dowiedziawszy się o stracie planów i dokumentów zgryźniał zębami, ale opanował się zaraz i nie okazał złości.

— To bardzo źle — powiedział spokojnie. — Liczyłem na te papiery.

— Przypuszczam, że wieciebied mógł nam udzielić wielu potrzebnych informacji — pośpiesznie wtrącił Grodzki, starając się zatuszować jakoś złe wrażenie.

c.d.n.